

Ks. Roman KRAWCZYK*

BIBLIJNE PODSTAWY WIARY W BOSKOŚĆ JEZUSA Z NAZARETU¹

Treść: Wstęp, 1. Oczekiwanie na Mesjasza w Starym Testamencie; 2. Jezus Chrystus Syn Boży w Ewangeliach, 2.1. *Ewangelia św. Marka*, 2.2. *Ewangelia św. Mateusza*, 2.3. *Ewangelia św. Łukasza*, 2.4. *Ewangelia św. Jana*; 3. Organizowanie się gmin pierwszych chrześcijan; Zakończenie; Streszczenie; Summary: *The biblical basis for believing in the divinity of Jesus of Nazareth*; Bibliografia.

Słowa klucze: Biblia, wiara, Jezus Chrystus, boskość Jezusa

Keywords: Bible, faith, Jesus Christ, divinity of Jesus

Wstęp

Prawda o bóstwie Jezusa z Nazaretu stanowi istotę wiary chrześcijańskiej. Uroczyste wyznanie tej wiary, że Jezus Chrystus jest „Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego” zostało sformułowane na Soborze w Nicei w 325 roku naszej ery. Od chwili śmierci Jezusa z Nazaretu minęły wieki, a wiara w Jego boskość wyznawana przez miliony ludzi jest dla nich podstawą wiary w sens życia i podstawą do kształtowania relacji z bliźnimi w duchu miłości.

* Autor jest księdzem diecezji siedleckiej (1976), profesorem nauk teologicznych, wieloletnim wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej oraz na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. ORCID: 0000-0001-8376-0520.

¹ Artykuł stanowi uzupełnioną wersję wykładu inauguracyjnego wygłoszonego 13 października 2022 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej im. Jana Pawła II w Nowym Opolu k/Siedlec.

Literatura dotycząca bóstwa Jezusa z Nazaretu jest bardzo liczna. Niniejsze studium nie chce więc „wywazać otwartych drzwi”. Dlatego ograniczamy się tutaj do podkreślenia biblijnych podstaw wiary w boskość Jezusa z Nazaretu, stosując metodę egzegezy kanonicznej, nawiązując do wczesnej patrystyki, która dowodziła z proroctw, głównie co do Chrystusa. Sformułował to genialnie św. Augustyn: „Nowy Testament jest ukryty w Starym, natomiast Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym – Novum in Vetere latet et in Novo Vetus patet”². Znaczy to, że słowa i wydarzenia Starego Testamentu znajdują swój pełny sens w Nowym Testamencie, a wydarzenia i słowa Nowego Testamentu ukazują prorocki sens słów i wydarzeń Starego Testamentu. Takie wyjaśnianie się wzajemne obu Testamentów jest stosowane w dużej mierze przez autorów ksiąg Nowego Testamentu.

W moim wykładzie podejmuję próbę nakreślenia biblijnych podstaw wiary w boskość Jezusa z Nazaretu. Przedstawię najpierw przekazy Starego Testamentu, następnie orędzie Nowego Testamentu; a w zakończeniu zaś, organizowanie się pierwszych gmin chrześcijańskich.

1. Oczekiwanie na Mesjasza w Starym Testamencie

W świetle przekazów Starego Testamentu Jezus z Nazaretu jest oczekiwanym i zapowiadany Mesjaszem. Nadany Mu tytuł „Chrystus” (hebr. „Pomazaniec”) odzwierciedla prawdę i przekonanie pierwotnego Kościoła, że w Jezusie Chrystusie urzeczywistniły się starotestamentalne zapowiedzi o „Pomazańcu Jahwe” – o Mesjaszu. Oto kolejne etapy tych zapowiedzi.

Księga Rodzaju zapowiada nadejście potomka Niewiasty, który zetrze głowę węża – kusiciela: „Wprowadzam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, między potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15). W ewangeliach Chrystus ukazany jest jako ten właśnie pogromca kusiciela - szatana. Ewangelia Marka opowiada o wyrzucaniu przez Chrystusa demonów z ludzi opętanych (Mk 1,25; 1,32; 2,1 - 39; 3,22). Obietnice dane Abrahamowi (Rdz 12,3: „Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”, następnie Jakubowi (Lb 24,17) i pokoleniu Judy (Rdz 49,10) ukazują Chrystusa jako spadkobiercę tych wszystkich obietnic: przez Chrystusa rzeczywiście otrzymają błogosławieństwo ludy z całej ziemi. Zapewnienie dane Mojżeszowi (Pwt

² Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 2,73: PL 34, 623; cyt. za: Cz. S. Bartnik, *Polska w epoce upadku kultury euroatlantyckiej*, Lublin 2018, s. 181.

18,18-19), że naród otrzyma takiego jak on proroka przypominają słowa Boga Ojca „Jego słuchajcie” w scenie przemienienia na górze Tabor.

Prorocy w swych wyroczniach coraz bardziej precyzowali postać owego Wybrańca, pozostającego w szczególnie bliskim kontakcie z Bogiem: „Tyś Synem moim, Ja ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2,7). Cytował ten psalm święty Paweł (zob. Dz 13,33-34). „Wyrocznia Jahwe dla mego Pana: siądź po mojej prawicy... Jak rość Cię zrodziłem...” (Ps 110,1-3). Wyrocznię potwierdza Daniel: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest panowaniem wiecznym, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,13-14). Zapowiadany przez proroka Micheasza Mesjasz identyfikowany z „pokojem” wyjdzie z Betlejem judzkiego (= Efrata z czasów patriarchów): „A ty, Betlejem Efrata... z ciebie wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a Jego pochodzenie od dni wieczności, a Ten będzie pokojem” (Mi 5,1-4a). Do tych przepowiedni nawiązują ewangeliści: „Czyż pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem” (J 7,42). Mesjasz okaże się jako Emmanuel (= Bóg z nami), co ukazuje prorok Izajasz w trzech pieśniach o Emmanuelu (7,14-15; 8,23 b – 9,6; 11,1-10). Oto Emmanuel będzie Synem Dziewicy: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14). Termin „Panna (hebr. „alma”, LXX „parthenos”) podkreśla dziewictwo osoby (podobnie jak hebr. „betula”). Proroctwa Iz 7,14 odniósł Mateusz 1,22-25 do narodzenia Chrystusa, a jego spełnienie się w Chrystusie zapowiada też Łk 1-2. Zapowiadany Mesjasz zostanie nazwany przez proroka Jeremiasza „sprawiedliwą odrosłą Dawida” będzie bowiem realizował wolę Boga Ojca: „Bóg naszą sprawiedliwością” (Jr 23,5-6; 33,15). Ale w Starym Testamencie znajdujemy również przesłanki zapowiadające Mesjasza Cierpiącego – Sługę Jahwe: „Wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego widok” (Iz 52,13).

Szczególnie mocno utrwalił się w świadomości ludu Bożego Starego Testamentu obraz Mesjasza króla: „Mesjasz królem” (Ps 2,1-11); „Królestwo Mesjasza” (Ps 72). „Mesjasz królem i kapłanem” (Ps 110); „Jego stolica jest wieczna, a imię święte (Iz 57,15).

2. Jezus Chrystus Syn Boży w Ewangeliach

To, że Jezus jest Bogiem odsłaniało się powoli przed Jego uczniami. Widzieli w Nim najpierw nauczyciela, mistrza, proroka. Ostatecznym znakiem Jego Boskiej godności nie było jakieś spektakularne zwycięstwo nad wrogami, ale przyjęcie krzyża. Krzyż stał się ziemskim tronem Syna Bożego. Boską godność Jezusa Chrystusa podkreślają Ewangeliści.

2.1. Ewangelia św. Marka

Marek podkreśla, że Jezus, tak samo jak Ojciec, jest ostatecznym sędzią świata: „Wtedy ujrzycie Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach, z wielką mocą i chwałą” (Mk 13,26). Marek cytuje słowa Chrystusa: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Mk 13,31). Tradycja żydowska przypisywała taką moc i trwałość słowa wyłącznie słowom Jahwe. Przy opisie chrztu Jezusa Marek pisze: „Rozległ się głos z nieba: Ty jesteś moim umiłowanym Synem, w Tobie mam upodobanie” (Mk 1,7-11). Na pytanie Kajfasza: „Czy ty jesteś Mesjasz, syn Błogosławionego” Jezus odpowiedział: „Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi” (Mk 14,61-62). W tej odpowiedzi Jezus posłużył się dwoma obrazami: tronem po prawicy Ojca oraz obłokami, na których przybywa (Ps 110,1; Dn 7,13)³. W pismach Starego Testamentu przybycie na obłokach było znakiem wskazującym na obecność Jahwe. Podobnie zasiadanie po prawicy wskazywało na boską godność. Jeżeli zatem ktoś mówi o sobie, że przybędzie na obłokach i zasiądzie po prawicy Boga, to znaczyło, że odnosił do siebie obraz, który zgodnie z tradycją żydowską był zastrzeżony dla samego Boga. Krótko mówiąc, Jezus uczynił siebie równym Bogu.

Kolejny problem to „tytuły”, których Jezus używał na określenie siebie samego. Pierwszy to: Syn Człowieczy, tajemnicze określenie którym Jezus najczęściej się posługiwał, gdy mówił o sobie. W Ewangelii Marka pojawia się on 14 razy na ustach Jezusa. W całym Nowym Testamencie tytuł „Syn Człowieczy” pojawia się tylko na ustach Jezusa; jedynym wyjątkiem są słowa umierającego Szczepana, któremu dane zostało ujrzeć otwarte niebo: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego

³ R. Bauckham uważa, że Ps 110,1 wraz z Dn 7,13-14 odgrywają kluczową rolę w Nowym Testamencie. Chociaż chrześcijanie nie mówią jeszcze, że Jezus jest „Bogiem z Boga” to jednak widzą w Nim Pana, do którego Jahwe powiedział, aby usiadł po jego prawicy. R. Bauckham, *Jesus and the God of Israel*, William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids (Michigan) – Cambridge 2009, s. 22.

po prawicy Boga” (Dz 7,56). Szczepan w momencie swego konania widzi to, co Jezus zapowiedział podczas procesu przed Sanhedrynem: „Ujrzyście Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi” (Mk 14, 62). Szczepan jakby „przytacza” słowa Jezusa, którego rzeczywistość mógł oglądać w chwili swego męczeństwa.

Określenie „Syn Człowieczy” jest charakterystyczne dla wypowiedzi samego Jezusa: w przepowiadaniu apostoelskim jego treść zostanie przeniesiona na inne tytuły (takie jak: Mesjasz (Chrystus), Kyrios (pan) i Syn Boży), a sam ten tytuł nie będzie używany.

We współczesnej egzegezie tytuł ten jest przedmiotem nieustannych debat. Benedykt XVI w swojej książce na temat Jezusa z Nazaretu, wydanej już po swojej abdykacji napisał, że „Kto próbuje wejść na ten teren, znajduje się na cmentarzysku sprzecznych ze sobą hipotez”⁴.

Nie wchodząc więc w szczegóły tych dyskusji, wspomnę jedynie, że obecnie wymienia się trzy grupy tekstów, w których występuje tytuł Syn Człowieczy. „Do pierwszej należą wypowiedzi o przychodzącym Synu Człowieczym, w którym Jezus nie nazywa jednak siebie Synem Człowieczym, lecz tego przychodzącego odróżnia od siebie. Druga grupa dotyczyłaby wypowiedzi o ziemskiej działalności Syna Człowieczego, trzecia wreszcie mówi o jego męce i Zmartwychwstaniu”⁵.

Wyrażenie Syn Człowieczy, w którym Jezus ukrywał swą tajemnicę, a zarazem powoli w nią wprowadzał, było nowe i zaskakujące. Nie był to popularny tytuł wyrażający nadzieję mesjańską. Jednak doskonale wpisuje się on w styl przepowiednia Jezusa, który posługiwał się wyrazami zagadkowymi i przypowieściami i w ten sposób stopniowo doprowadzał do progu swej tajemnej rzeczywistości. Widać to w podanej przez synoptyków wypowiedzi Jezusa dotyczącej szabatu. U Marka brzmi ona następująco: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu” (Mk 2, 27n). Wypowiedź ta świadczy, że Jezus nauczał nie tak jak uczeni w Piśmie, lecz jako mający władzę (zob. Mk 1, 22). Siebie samego czyni prawodawcą, Bogiem, nie jest interpretatorem, lecz Panem. Widać to jeszcze wyraźniej w relacji o paralityku, którego przyjaciele wnieśli na noszach przez dach i położyli przed Nim. Zamiast wypowiedzieć jakies słowa związane z uzdrowieniem, czego oczekiwali sam paralytyk i jego przyjaciele,

⁴ Joseph Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2017, s. 267.

⁵ Tamże, s. 268.

Jezus mówi najpierw paralytykowi: „Synu odpuszczone są twoje grzechy” (Mk 2,5). Słyszając te słowa, uczeni w Piśmie słusznie Mu zarzucają, że grzechy może odpuszczać tylko Bóg. Jeżeli Jezus przypisuje Synowi Człowieczemu tę władzę, znaczy to, że domaga się dla siebie godności należnej Bogu i na jej podstawie działa. Dopiero po odpuszczeniu grzechów obecni słyszą oczekiwane słowa: „Żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczenia grzechów”, mówi do paralytyka: „Wstań weź swoje nosze i idź do domu” (Mk 2,10n). I właśnie te roszczenia boskości doprowadzą Go do Męki.

W trzeciej grupie tekstów zapowiadających mękę Syna Człowieczego, Ewangelista Marek umieszcza słowa: „Bo Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10,45). Wypowiedź ta świadczy, że Jezus identyfikuje się z cierpiącym i umierającym Sługą Pańskim, o którym prorokował Izajasz (zob. Iz 53). Jak pisze Benedykt XVI w swoim dziele: „W cierpieniu i śmierci życie Syna Człowieczego jest w całości „pro-egzystencją”; staje się On Zbawicielem i Dawcą zbawienia dla „wielu” - nie tylko dla rozproszonych owiec Izraela, lecz także dla rozproszonych dzieci Bożych w ogóle (zob. J 11,52) dla ludzkości. W swej śmierci „za wielu” wychodzi poza granice miejsca i czasu. Wypełnia się w niej powszechny charakter Jego posłuszeństwa”⁶

Następnym tytułem jaki spotykamy w Ewangeliach, w odniesieniu do Jezusa Chrystusa to „Syn Boży” i „Syn”. Tytuły te nie są tożsame. „Mają zupełnie inne pochodzenie i znacznie mimo iż w kształtowaniu się wiary chrześcijańskiej obydwie te znaczenia zbliżają się do siebie i stapiają ze sobą”⁷.

Tytuł „Syn Boży” wywodzi się z teologii politycznej starożytnego Wschodu. W Egipcie i Babilonii król nosił tytuł „syna Bożego”. W Egipcie obrzęd intronizacji króla rozumiano jako jego „narodzenie się” synem Bożym i rozumiany jako tajemne boskie pochodzenie, natomiast w Babilonii jako akt prawny boskiej adopcji. Te wyobrażenia zostały przyjęte przez Izrael w podwójnym znaczeniu, ale zostały one zmodyfikowane w wierze Izraela. Mojżesz z polecenia Boga mówi faraonowi: „To mówi Jahwe: Synem moim pierworodnym jest Izrael. Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał” (Wj 4,22). Narody są wielką rodziną Boga, Izrael natomiast jest „synem pierworodnym” i jako taki w szczególny sposób jest własnością Boga. Kiedy królestwo Dawida umocniło się, królewska ideologia

⁶ Tamże, s. 275.

⁷ Tamże, s. 278.

starożytnego Wschodu została przeniesiona na króla panującego na górze Syjon. W słowach Boga, w których Natan przekazuje Dawidowi obietnicę wiecznego trwania jego domu, czytamy: „Wzbudzę po tobie potomka twojego (...) i utwierdzę jego królestwo (...). Ja będę mu ojcem, a on będzie mi synem, a jeśli zawini będę go karmił (...). Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości (...)” (2 Sm 7,12nn). Na tym proroctwie Natana został oparty obrzęd intronizacji królów izraelskich, który znajdujemy w Psalmie: „Ogłoszę postanowienie Pana. Powiedział do mnie: «Tyś Synem moim Ja Ciebie dziś zrodziłem. Żądaj ode Mnie a dam Ci narody w dziedzictwo i w Twoje posiadanie krańce ziemi» (...)” (Ps 2,7n).

Wczesne chrześcijaństwo bardzo szybko przejęło to słowo w przekonaniu, że urzeczywistniło się ono w Zmartwychwstaniu. Według Dziejów Apostolskich (13, 32n) Paweł w swym wspomniałym zarysie historii zbawienia doprowadzającej do Chrystusa, tak mówi do Żydów zebranych w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej: „Głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w Psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem”. Mowę, którą przekazują nam tutaj Dzieje Apostolskie, możemy uważać za modelowe kazanie dla Żydów we wczesnym okresie misyjnym, zawierające chrystologiczną interpretację Starego Testamentu dokonaną przez rodzący się Kościół.

Od określenia „Syn Boży” i jego złożonej prehistorii należy ściśle odróżnić samo słowo „Syn”, które pojawia się w zasadzie tylko na ustach Jezusa. Poza Ewangeliami występuje 5 razy w Liście do Hebrajczyków (Hbr 1,2,8; 3,6; 5,8; 7,28) i jeden raz u Pawła (1 Kor 15,28), występuje również 5 razy w 1 liście Świętego Jana i jeden raz w 2 liście Świętego Jana. Najczęściej występuje w Ewangelii Jana (słowo „Syn” pojawia się tu 18 razy; podane jest też przez Mateusza (Mt 11, 25n) i Łukasza (Łk 10 21n). Warto z tej tradycji synoptycznej przywołać tutaj słowa Jezusa: „Wysławiam Cię Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,25n; zob. Łk 10,21n).

W słowach Jezusa przekazanych nam przez Ewangelię znajduje się głównie u Jana, ale chociaż rzadziej także u synoptyków, grupa słów zawierających zwrot „Ja jestem” w dwojakiej formie: raz Jezus wypowiada je bez żadnych dodatków,

mówi po prostu: „Ja jestem” (ego eimi), innym razem to wyrażenie „ja jestem” jest dodatkowo określone za pomocą jakiegoś obrazu: na przykład Ja jestem światłością świata, dobrym pasterzem, prawdziwym krzewem winnym itd. O ile ta grupa druga wydaje się na pierwszy rzut oka zrozumiała, to natomiast pierwsza wydaje się, że stawia większy problem.

Zwróćmy uwagę na słowa Jezusa, które wypowiedział w Świątyni Namiotów, przedstawiając siebie jako źródło wody żywej (zob. J 7,37). Wypowiedź Jezusa doprowadziła wówczas do rozłamu wśród ludzi. Jedni pytali, czy on rzeczywiście nie jest oczekiwanym prorokiem; inni natomiast twierdzili, że żaden prorok nie pochodzi z Galilei (zob. J 7,40.52). Wtedy Jezus powiedział do nich: „Wy nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę (...). Nie znacie Mnie, ani mojego Ojca” (J 8,14.19). I dalej wyjaśnia: „Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka; wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata” (J 8,23). I wypowiada zdanie decydujące: „Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach waszych” (J 8,24). Wówczas Żydzi stawiają pytanie: „Kim Ty jesteś?” (J 8,25). Szukając wyjaśnienia co znaczą te słowa „Ja jestem” chciałbym zwrócić uwagę na dwa teksty, mające tu zasadnicze znaczenie. Pierwszy z nich to Księga Wyjścia (3,14) – scena płonącego krzewu, ze środka którego Bóg woła do Mojżesza, ten zaś z kolei pyta wołającego Boga: „Jakie jest twoje imię”. W odpowiedzi słyszy to zagadkowe imię JHWH, którego znaczenie sam przemawiający Bóg wyjaśnia „Jestem, który jestem”. Nie wdając się w różne interpretacje tego zdania, pozostajmy przy stwierdzeniu, że Bóg nazywa siebie po prostu „Ja jestem”.

Drugi tekst, to wypowiedź Deutero-Izajasza z końca niewoli babilońskiej nawiązujący do orędzia z płonącego krzewu, które szerzej rozwija: „Wy jesteście moimi wybranymi świadkami – wyrocznia Pana - i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. Ja Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy” (Iz 43,10 n).

W czasie kiedy Izrael nie miał ani ziemi, ani świątyni, według tradycyjnych kryteriów Bóg nie mógł konkurować z innymi bóstwami, bo Bóg, który nie miał ziemi i nie mógł odbierać czci, nie był żadnym Bogiem. W tym czasie Izrael w pełni zrozumiał odmienną i nową swego Boga: rozumiał, że On nie był po prostu „jego” Bogiem, Bogiem jednego narodu i jednej ziemi, lecz był Bogiem po prostu, Bogiem całości, do którego należą wszystkie ziemie, do którego należy

niebo i ziemia; Bogiem, któremu wszystko podlega, Bogiem, który nie potrzebuje ofiar z kozłów i byków, a czci się Go prawdziwie tylko przez należyte postępowanie. Izrael zrozumiał, że jego Bóg był po prostu „Bogiem”. I w ten sposób „Ja jestem” z płonącego krzewu na nowo odnalazło swe znaczenie: Ten Bóg po prostu jest. Przedstawia się właśnie jako Ten, który jest, w swej niepowtarzalności – w formule „Ja jestem”.

Gdy Jezus mówi „Ja jestem”, wtedy nawiązuje do tej historii i odnosi ją do siebie. Wskazuje na własną niepowtarzalność: w Nim, w Jego osobie, obecna jest tajemnica Boga. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Chodzi ściśle o nierozłączność Ojca i Syna. W ten sposób wskazuje na świadomość absolutnie nieporównywalnego z niczym autorytetu i władzy.

Te trzy wyrażenia, w których Jezus skrywa i odkrywa tajemnicę siebie samego: Syn Człowieczy, Syn, Ja jestem, są głęboko zakorzenione w słowie Bożym, w Biblii Izraela, w Starym Testamencie. Te określenia ukazują oryginalność Jezusa – Jego nowość, to co jest Jego tylko własnością, i nie ma żadnych dalszych odgałęzień. Żadne z tych trzech wyrażen, tak jak one występują, nie jest wyznaniem wiary „społeczności”, powstającego Kościoła, lecz pochodzą od Jezusa.

2.2. Ewangelia św. Mateusza

Boską godność Chrystusa podkreśla szczególnie Ewangelista Mateusz. Znajduje się u niego 21 prorocत्व i około 61 cytatów Starego Testamentu. Według Ewangelisty dzieło i nauka Chrystusa są wypełnieniem obietnic i zapowiedzi Starego Testamentu. Mateusz uzasadnia przy pomocy licznych cytatów starotestamentowych że Jezus jest synem Dawida, Mesjaszem realizującym w pełni prorocत्वa. Osoba Jezusa, a zwłaszcza wydarzenia z Jego życia są wypełnieniem Pisma: narodził się z Dziewicy Maryi (Mt 1,22– Iz 7,14), narodził się w Betlejem – w mieście Dawida (Mt 2,1 - 6 – Mi 5,1), przebywał w Egipcie (Mt 2,13. 15-Os 11,1).

2.3. Ewangelia św. Łukasza

Boskość Jezusa podkreśla Łukasz w opisie narodzenia Jezusa. Przyszedł na świat z Dziewicy. Dzieje się tak, gdyż na Maryję zstępuje Duch Święty, a moc Najwyższego zakrywa Ją jak obłok. Jezus od razu zostaje nazwany „Świętym, który się narodził Synem Bożym” (Łk 1,35) – świętym z Ducha Świętego. Jezus przychodzi na świat jako Syn Boży w prawdziwym i dosłownym tego słowa znaczeniu. Łukasz

zatem tak jak pozostali ewangeliści od razu na początku swego przekazu wskazuje kim jest Jezus. „Ojciec mój przekazał mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Łk 10 22). Ojciec jest tym, który „wszystko przekazał Synowi”. Syn jest tym, który „jedyny zna Ojca”. Równość Syna z Ojcem podkreślona jest przez wzajemność poznania. A zatem – tylko Jezus może przekazać innym prawdziwe poznanie. Tylko Ojciec zna Syna, a Syn Ojca, a to obu ich czyni równymi w boskości i wyłącza ze sfery ludzkiej.

4. Ewangelia św. Jana

Jan dostarcza wielu szczegółów, których braku u synoptyków. To co przekazuje Jan to nie jest jednak historia kronikarska, lecz interpretacja teologiczna słów i czynów Chrystusa odkrywana przez autora w świetle Ducha Świętego (J 14,26; 16,12 – 15) i nadająca wydarzeniu Jezusa głębszy sens chrystologiczny.⁸

W Ewangelii Jana Jezus jest źródłem wody żywej (J 4), pokarmem niebieskim (J 6), światłością świata (J 9), zmartwychwstaniem i życiem (J 11). Podkreślając człowieczeństwo Chrystusa Jan nie mniej wyraźnie mówi o preegzystencji Boskiego Słowa (Logos) jako drugiej osoby Trójcy Świętej.

Mówiąc o Logosie Jan nawiązuje do starotestamentalnej literatury mądrościowej, gdzie nauka o Logosie była zarysowana wyjątkowo wyraźnie (Prz 8,22n; Mdr 7). Cuda dokonywane przez Chrystusa (J 1 – 12) są nie tylko faktami historycznymi, ale przede wszystkim znakami potwierdzającymi autentyczność posłannictwo Jezusa Syna Bożego. Cudotwórcza moc Chrystusa jest nazwana w Ewangelii Jana „księgą znaków” (J 1 – 12). Każdy przejaw cudotwórczej mocy Chrystusa jest nazywany w Ewangelii „godziną Jezusa” lub „czasem Jezusa”. Gdy Jan Chrzciel zobaczył Jezusa zawołał: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Dlatego każdy, kto wierzy w Chrystusa, ma zapewnione życie wieczne. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26). Samarytanie słuchając Chrystusa zawołali: „Jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata” (J 4,42).

Wszyscy ewangeliści podkreślają dzieła Chrystusa wobec ludzkości. Można wymienić następujące:

⁸ Szerzej zob. Fr. Dreyfus, *Czy Jezus wiedział że jest Bogiem?*, R. Rubinkiewicz (tł), Poznań 1995.

1. Na krzyżu Chrystus modli się do Boga swego Ojca o odpuszczenie grzechów wszystkim ludzi: „Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23,34).

2. Chrystus prosi Ojca o odpuszczenie ludziom grzechów, ale sam odpuszcza grzechy na podstawie własnego autorytetu: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mt 9,2; Łk 5,10; zob. też Mk 2,5).

3. Chrystus występuje w roli najwyższego sędziego czasów ostatecznych osądzającego wszystkie narody (Mt 24,30; Łk 21,27; Mk 13,26).

4. Chrystus zapowiada uzupełnienie lub ustanowienie nowego Prawa: „Słyszeliście, że powiedziano... a Ja wam powiadam (Mt 5,21-44), co było znakiem wyłącznej, najwyższej władzy. Jezus miał więc świadomość, że jest Bogiem równym Ojcu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”... Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10,30.38b). Jezus jest Bogiem, Synem Ojca posłanym na świat dla zbawienia ludzkości.

3. Organizowanie się gmin pierwszych chrześcijan

Potwierdzeniem wiary w boskość Chrystusa było zmartwychwstanie Syna Bożego. Potwierdzają je pierwsi świadkowie w trzech etapach:

a) odkrycia pustego grobu przez kobiety w poranek wielkanocny. (Mt 28,1-8; Mk 16,1-8; Łk 24,1-12; J 20,1-10);

b) ukazywanie się zmartwychwstałego Chrystusa apostołom (Mt 16-20);

c) ukazywanie się uczniom (Mt 28,9-10).

Zmartwychwstanie Chrystusa potwierdziło jego boskość, gdyż to czego Jezus nauczał i to, na co wskazywał – że ma władzę nad demonami, że ma władzę ogłaszać Słowo, tak jakby był Bogiem, że są Mu posłuszne siły natury – zyskało porękę w najbardziej zaskakującym i nieoczekiwanym cudzie: że oto stanął przed uczniami jak żywy ten sam Jezus, którego pamiętali cierpiącego i pohańbionego. Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa wiąże się w skutkach z bezprecedensowym ruchem misyjnym, w jaki wprawił On swoich uczniów pod wpływem jerozolimskiego wydarzenia Zesłania Ducha Świętego. Cały Kościół zaczął żyć odtąd nową egzystencją ukształtowaną przez ostatnie słowa Chrystusa na ziemi: „Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20), „Wtedy oświecił ich umysły aby rozumieli pisma, i rzekł do nich: tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia

Zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24,45-48).

Tak oto zmartwychwstanie Chrystusa stało się początkiem głoszenia o Nim jako Synu Bożym oraz o pojawieniu się pierwszych struktur organizacyjnych Kościoła – gmin chrześcijańskich.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wspólnoty wierzących określały się jako gmina lub „eklezja” (Dz 8,1). Łączyło ich wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa jako Pana i Boga oraz kierowanie się zasadami moralnymi wynikającymi z Ewangelii. Gmina, jak każda wspólnota, miała swoich przełożonych, „Kolegium prezbiterów” (1 Tm 4,14). „Prezbiterzy, którzy dobrze przewodzą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci ... przeciwko prezbiterowi nie przyjmuj oskarżeń, chyba, że na podstawie dwóch lub trzech świadków” (1 Tm 5,17.19). Prezbiterzy nazywani są też biskupami: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami (Dz 20,28).

Zaspokojeniem potrzeb materialnych gmin chrześcijańskich zajmowało się „siedmiu cieszących się dobrą sławą, pełnych ducha i mądrości” (Dz 6,3). Główną rolę odgrywała „gmina jerozolimska” kierowana przez kolegium Dwunastu, która korzystała także z prawa wspólnego posiadania dóbr” (Dz 2,14). Gdy w tej gminie wybuchło prześladowanie chrześcijan (Dz 8,1), wówczas chrześcijanie rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii głosząc prawdę o Jezusie Chrystusie. Istotnym krokiem w rozwoju chrześcijaństwa było nawrócenie Szawła, który z prześladowcy chrześcijan stał się Pawłem, gorliwym głosicielem prawdy o Jezusie Chrystusie: „Zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz 9,20). Natomiast w Liście do Filipian Paweł stwierdza, że Zmartwychwstały Jezus otrzymał „imię ponad wszelkie imię” (Flp 2,9) - chodzi o niewymawialne imię Boga - „aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano” (w.10), gest adoracji i hołdu należnego samemu Bogu.

Jezus Ewangelii jawi się jako postać dobrze osadzona w historii i przekonująca. Jego ukrzyżowanie i oddziaływanie można zrozumieć tylko dlatego, że stało się coś niezwykłego: postać Jezusa i Jego działalność sprawiły, że już ok. 20 lat po śmierci Jezusa w hymnie ku czci Chrystusa w Liście do Filipian (2,6-8) znajdujemy zaawansowaną chrystologię, która o nim mówi, że był równy Bogu. Hymn ten stanowi

poetycką syntezę całej tajemnicy Wcielenia: Jezus Chrystus, istniejąc odwiecznie w Postaci Bożej, przyjął postać Sługi Pańskiego, a poddawszy się upokorzeniu krzyża, został wywyższony i odbiera cześć należną Bogu. Wielu komentatorów uważa, że autorem hymnu jest Paweł, większość egzegetów twierdzi jednak, że Apostoł przejął i wykorzystał już istniejący hymn chrystologiczny, który znakomicie harmonizuje z treścią całego pisma. Papież Benedykt XVI w jednej z katechez jubileuszowych poświęconych św. Pawłowi (22.X. 2008) powiedział: „ Jest to bardzo ważny fakt, ponieważ oznacza, że przed św. Pawłem Żydzi wierzący w Chrystusa uznawali boskość Jezusa (...) wiara w bóstwo Jezusa nie jest wymysłem hellenistycznym, która zrodziła się w wiele lat po ziemskim życiu Jezusa, ideą, która przypisywała by Mu boskość, zapominając o Jego człowieczeństwie. W rzeczywistości widzimy, że we wczesnym judeochrześcijaństwie istniała wiara w bóstwo Jezusa, co więcej, możemy powiedzieć że sami apostołowie w doniosłych chwilach życia ich Mistrza zrozumieli, że jest On Synem Bożym, jak to powiedział Piotr w Cezarei Filipowej: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego» (Mt 16,16)⁹.

Zakończenie

Zmartwychwstanie nie stworzyło wiary, ale ją potwierdziło. Doświadczenie Zmartwychwstania oczyściło wiarę, gdyż dopóki Jezus przebywał na ziemi, nie sposób było oddawać Mu czci i chwały, tak, jak tego wymagała jego Boska godność. Ostatecznym źródłem i podmiotem wiary jest sam Jezus, taki, jaki był, kiedy żył na ziemi. Wiara w boskość Jezusa musiała być już przygotowana i w załączku obecna w umysłach uczniów za życia Pana. Nic innego, poza jego własnymi słowami i czynami, nie mogło być jej podstawą. Żeby współcześni Jezusowi Żydzi zdobyli się na tak radykalną innowację – na kult Jezusa, na modlitwę do Niego, na wzywianie jego Imienia, na zastąpienie Paschy Wieczerzą Pańską, na przekazaniu Mu sądu nad światem – musieli wierzyć, że wszystkiego tego domaga się sam Bóg. Jezus, który był Bogiem, jest adekwatną i proporcjonalną przyczyną historycznej wiary uczniów. Historycznie poprawna odpowiedź zatem brzmi: to sam Jezus za swego życie musiał dokonać takich czynów i musiał przypisywać sobie taki autorytet, że gdy uczniowie spotkali Go już po Zmartwychwstaniu, uwierzyli, że oddawanie Mu czci i chwały nie kłóci się z wyznawaną przez nich religią.

⁹ Cyt. za: W. Chrostowski, *Święty Paweł. Na rozdrożu Synagogi i Kościoła*, Warszawa 2021, s. 589.

Streszczenie

Prawda o boskości Jezusa z Nazaretu należy do głównych prawd chrześcijańskiej wiary. W niniejszym artykule zaprezentowano teksty biblijne, ukazujące Jezusa jako prawdziwego Boga. Najpierw przedstawiono starotestamentalne zapowiedzi dotyczące przyjścia Mesjasza. Następnie ukazano boską godność Jezusa w oparciu o perykopy ewangeliczne. Zwrócono szczególną uwagę na zmartwychwstanie Zbawiciela, które potwierdza Jego boskość. To wydarzenie stanowi podstawę głoszenia prawdy o Jezusie jako Synu Bożym i kształtowania się pierwszych wspólnot chrześcijańskich.

Summary

The biblical basis for believing in the divinity of Jesus of Nazareth

The truth about the divinity of Jesus of Nazareth is one of the fundamental beliefs of the Christian faith. This article presents biblical texts that describe Jesus as the true God. First, the Old Testament prophecies about the Coming of the Messiah are presented. Then, the divine dignity of Jesus was shown based on the evangelical pericopes. Particular attention has been paid to the Resurrection of the Savior, which confirms His divinity. This truth is the basis for proclaiming the message about Jesus as the Son of God and for the formation of the first Christian communities.

Bibliografia:

- Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 2, 73 (PL 34, 547-824).
- Bartnik, Cz. S. (2018). *Polska w epoce upadku kultury euroatlantyckiej*. Lublin: Standruk.
- Bauckham, R. (2009). *Jesus and the God of Israel*. Grand Rapids (Michigan) – Cambridge: William B. Eerdmans Publishing Company.
- Biblia Tysiąclecia - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, (2000). Poznań: Pallottinum.
- Chrostowski, W. (2021). *Święty Paweł. Na rozdrożu Synagogi i Kościoła*. Warszawa: Fronda.
- Dreyfus, Fr. (1995). *Czy Jezus wiedział że jest Bogiem?*, R. Rubinkiewicz (tł.). Poznań: Wydawnictwo „W drodze”.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, (2017). *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, W. Szymona (tł.). Kraków: Wydawnictwo ZNAK.